

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO

F A B I A N A

ALEXANDROWICZA

POŚLA SMOLENSKIEGO,

Na Seymie Grodzieńskim 1793. Julii 3. dnia

M I A N Y.

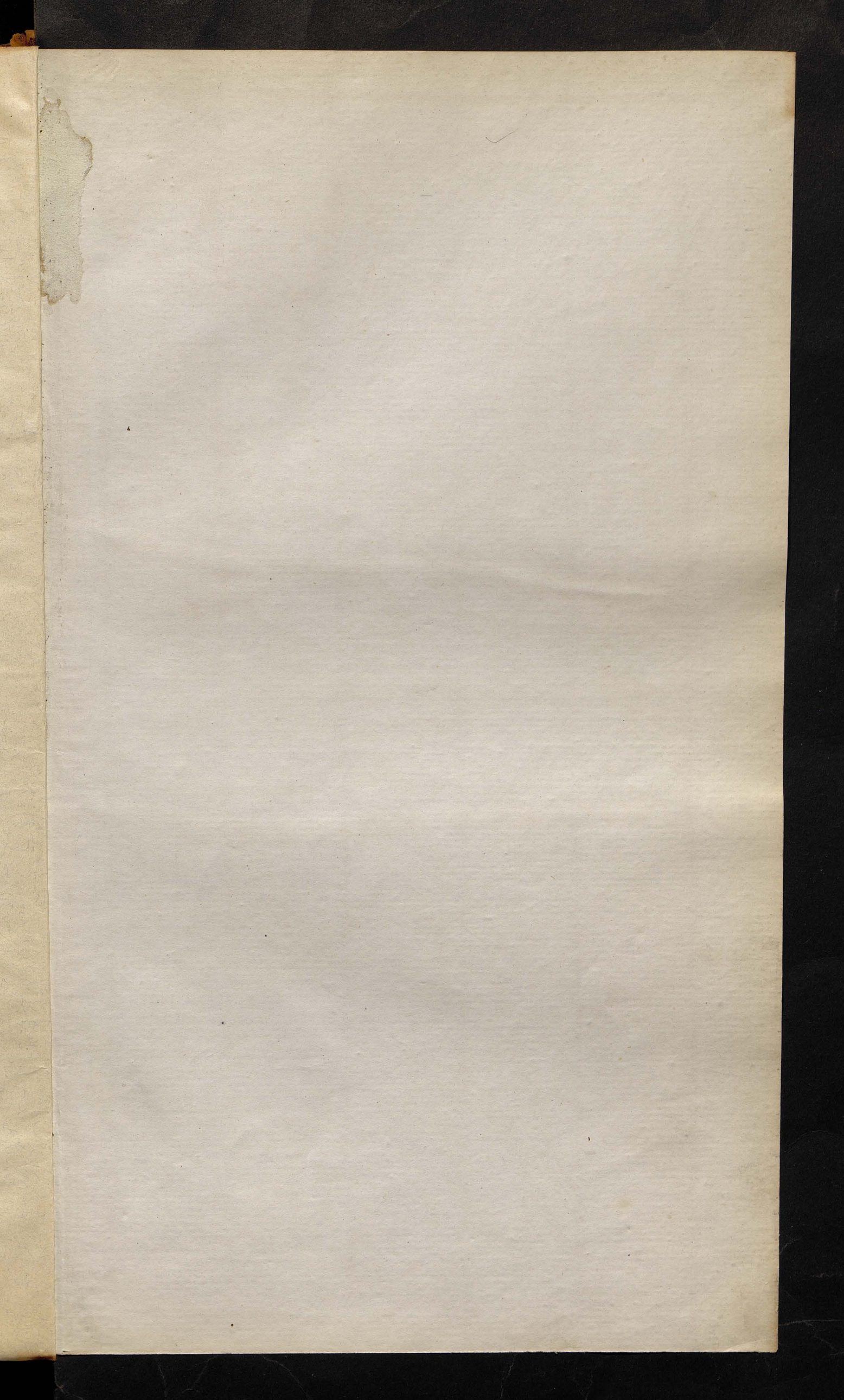
Nayjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościzy!
Prześwietne Seymuiące Rzpltey Stany!

W Głosie moim na dniu 26. zeszłego Miesiąca mianym, wy-
szczególniłem powody, skłaniające nas do wyznaczenia
Deputacyi, któraby przy osiarowaniu od Rzeczypospolitey,
wiecznego dla Monarchyi Rosyjskiej przymierza, traktowała
z tym Dworem, o to tylko: cokolwiek dla obu Państw rów-
nie pożytecznego, jak z prawidłami słuszności, i independen-
cyi zgodnego, wypływałoby z rzeczoney Aliancyi mogło. —
Jestem przeto i dziś, przy owym pierwszym zdaniu moim, a
zatem głuche zachować milczenie, tam, gdzie się dostrzega ja-
wna dla Rzeczypospolitey szkodliwość, gdzie zamiast dania
zbawiennego ratunku, ogarnionej w prawdzie zewnątrz, i
wewnątrz, frogiemi nieszczęściami Ojczyźnie; Można śmiało,
albo zbyt porywczo, zrobionym krokiem, wtrącić ją w prze-
paść wiecznego zatracenia; poczytuję za występki istotny,
niczym Reprezentanta Narodowego, usprawiedliwić niemogą-
cy. — Zawarty w Instrukcyi Punkt Inkorporacyi, czyli
wcielenia się, z wolności w Despotyzm, znajduję punktem,
naystraszniejszą za sobą obawę ciągnącym; aby Imię nawet
Polaka, zupełnie przeto, zgaszone nie zostało. Co się zaś ty-
cze, wzajemnych pomocy, w użyciu sily zbroyney, Skarbow,
i innych unkosztow, te ze strony naszej, stosowanemi być po-
winny, do proporcyi, rozciągłości Kraiu naszego, i do poda-
tkow dobrowolnie stanowionych, jakie wolny Obywatel Polski,
składać je, chce, i może; po daney więc przez nas jak nay-
czul-

czulszey, i naykrupulatniyszey baczności, na owe wyrażone dwa Punkta, to jest: wcielenia się, i wzajemnych pomocy, rozumem za rzecz nieodbitie potrzebną, położyć granice, ściśniające moc działania Jchmć Panow Deputowanych, któreby przestąpić im, pod żadnym restrykcyi pretextem nie godziło się, ani można było.

Następujące więc warunki, uznaję za głównie potrzebne, aby stając przy Akcie Konfederacyi Targowickiey, przy Deklaracyi Najjaśnieyszey Imperatorowey Jeymości, tey to Wielkomyślney i Wspaniałey Monarchini, którey sławę i sprawiedliwość, z podziwieniem cała uwielbia Europa, niemniej przy odpowiedzi naszey na Notę JJW. Ambassadora pod dnem 23. zeszłego Miesiąca daney, miała Deputacya, za naypierwszy do traktowania obiekt, całość granic naszych, to jest: cofnięcie Woysk, Kordon, czyli zabor Kraiow Polskich, oznaczających, aby z przechodow i z konsystencyi Przyziacielskiego Woyska, poczynione Obywatelom szkody, i wybrane Furáže, bonifikowanemi zostały, aby Traktat handlowy, wspólne i równe dla Obu Państw, zawierał w sobie pożytki, i aby za przyziacielską Medyacyą Dworu Petersburckiego, handel Polski z Prussami, tak był respektowany, i podobne zyskiwał użytki, jakie odbiera od Dworu Berlińskiego handel Rosyjski; niemniej, aby za tą Medyacyą Najjaśnieyszey Imperatorowey, Woyska Pruskie z Granic Polskich, jako nayprędzey ewakuowanemi zostały, przy nadgrodzeniu wszystkich pretensyow, jakie ex re Konsystencyi tegoż Woyska, wypływać mogą. Stoję zatem, jako Konfederat Targowicki, Świętością przysięgi związany, a niczym od oney rozgrzeszonym być nie mogący, przy Akcie teyże Konfederacyi; wynurzam zaś zdanie moje, jako Reprezentant Narodowy, z tą śmiałą Rezolucyą, która wolnemu Polakowi, gdy się jeszcze, dziś nim być mienię, jest przyzwolta, i naywłaściwiza.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

